

Dariusz Dybek

 <https://orcid.org/0000-0002-5036-3999>

SKĄD POLSCY PISARZE WIEDZIELI, KTORĘDY GABRIEL LECIAŁ DO MARYI? MOTYW POETYCKIEJ EKSTAZY W POŚLE NIEBIESKIM... ANDRZEJA DĘBOŁĘCKIEGO

SŁOWA KLUCZOWE

Sannazaro; Zwiastowanie; literatura religijna; plagiat; inspiracja, wiedza

Spośród licznych dzieł Jacopa Sannazara dwa szczególnie wpłynęły na renesansową i barokową literaturę europejską, zwłaszcza tę podejmującą motywy arkadyjskie albo opisującą narodziny Jezusa (Mazurkiewicz, Buszewicz 2009: 21). Jego powieść pasterska *Arcadia* przyczyniła się do jeszcze większego niż przed jej ukazaniem się spopularyzowania antycznego toposu szczęśliwej przestrzeni, utożsamianej z grecką krainą, a wprowadzonej do literatury przez Wergiliusza (Krzewińska 1990: 768). Napisany po łacinie poemat *De partu Virginis* (1526) często stawał się natomiast inspiracją dla tych twórców, którzy chcieli opowiadać o jednym z najważniejszych momentów w historii ludzkości, czyli o przyjściu na świat Jezusa.

Dariusz Dybek – dr hab., Uniwersytet Wrocławski, Instytut Filologii Polskiej, Zakład Historii Literatury Dawnej, pl. Nankiera 15b, 50-140 Wrocław; e-mail: dariusz.dybek@uwr.edu.pl



Oba utwory znalazły swych naśladowców także w polskiej literaturze. Wśród tych, którzy zostali zainspirowani opowieścią mającą genezę w Biblii, wymienić trzeba przede wszystkim Grzegorza Czaradzkiego, autora wydanych w Poznaniu w 1613 roku *Rytmów o porodzeniu przeznaczystym Bogarodzice Panny Maryjej*. Polak skoncentrował się na wydarzeniach przedstawionych przez neapolitańczyka w pierwszej części dzieła (*De partu Virginis* składa się z części trzech i opowiada m.in. o drodze Maryi i Józefa do Betlejem oraz o radości całego świata z narodzin Mesjasza), wśród których znalazło się m.in. „wysłanie anielskiego posłańca do Maryi z dobrą nowiną” (Mazurkiewicz 2011: 189–190).

Czaradzki stosunkowo wiernie przetłumaczył część dzieła Sannazara dotyczącą zwiastowania. Fragment utworu relacjonujący przebieg spotkania archanioła Gabriela z Maryją poprzedzała scena, która rozgrywała się w niebie. Bóg zwrócił się do anielskiego posłańca słowami:

Pilno mię teraz słuchaj i chciej być w tym czujnym:
 Miedzy knieją fenickich miast a bystrobujnym
 Jordanem jest kraina ofiarmi naszymi
 Dosyć sławna, Judea zowią, która swymi
 Walecznymi kunsztami zacna i prawami.
 Tam [...]
 Klejnot świętej czystości chowa w sobie jeszcze
 Panienska [...].
 Tę ja ze wszytkich panien dawnom obrał sobie
 I przeznaczył od wieku, że w jej osobie,
 W przeświętym żywocie będzie Bóstwo święte
 Mieszkać, a człowieczeństwo nie z nasienia wzięte
 Z niej odniesie. Przeto bież przez świetne obłoki,
 A przeszedłszy na miejsce opowiedz wyroki.

(Czaradzki 2009: 59–61)

Polecenie Boga miało natychmiastowe konsekwencje:

To rzekł, a on powietrzne pobieżał przez ślaki,
 Ku dolinie spuściwszy skrzydeł bieg jednaki.
 Jako więc na meandrycznych polach bujnorzecznych,
 Lub przy potokach jezior Kaistrowych wdzięcznych
 Białopióry przelata łabędź lotem szańnym,
 Tak on krajał obłoki biegiem swym poważnym.
 Na palmorodnej stanął gdy idumski kniei,
 W bogomyślnej Królewnej obaczył nadzieję.

(Czaradzki 2009: 61)

Czaradzki, parafrazując Sannazara, podał sporo szczegółów geograficznych, ale ograniczyły się one właściwie do wskazania „punktu docelowego”, czyli znajdującego się w Nazarecie domu przyszłej Matki Bożej. Charakterystyczne zresztą, że ani Włoch, ani Polak nie użyli nazwy tej miejscowości, lecz operowali terminami onomastycznymi, które odnoszą się do krain (i rzek). Przedstawiając lot niebiańskiego posłańca, obaj skoncentrowali się na wertykalnym kierunku oraz na prędkości, nie uznali natomiast za istotne dokładniejszego przedstawienia trasy, jaką pokonał Gabriel, nim mógł zapowiedzieć Maryi narodziny jej potomka (pojawiające się w tym fragmencie nazwy wchodzą w skład porównania i – poza wspomnieniem o Idumei – nie odnoszą się do Ziemi Świętej).

Nie pominął tego typu informacji jeden z naśladowców Sannazara, czyli Andrzej Dębołęcki, autor wydanego 20 lat po *Rymach* poematu zatytułowanego *Posel niebieski, to jest Archanioł Gabryjel nowinę z nieba do Panny czystej Maryjej o wcieleniu Syna Bożego w żywot jej sprawujący*. Piszący głównie na tematy polityczno-histeryczne twórca (Estreicher 1897: 90–91), w swym dziele drogę Gabriela do Nazaretu przedstawił tak:

[Anioł] Chybkolotne po wiatru rozpostarłszy pióra,
Spuszcza się na dół, [...]
Gabryjel już opodal helikońskim lasem
Drogę sobie toruje, a skrzydły lotnemi
Snuje się po powietrzu [...],
Lotem bieży pędliwym, pstrolistne mijając
Lasy i Alpy krzywe, szum pióry wydając.

(Dębołęcki 1633: k. B4r–v)

Dębołęcki nie poprzestał zatem na wskazaniu ogólnego kierunku lotu, lecz dodał parę szczegółów, przedstawiając szlak, jaki miał do pokonania posłaniec Boga (Mazurkiewicz 2010: 139). Zwykle tego typu informacji nie zamieszczano w deskrypcjach zwiastowania. Na zasadzie przykładu potwierdzającego regułę przywołany zostanie fragment *Dyjalogu o cudownym Narodzeniu Syna Bożego* Jana Karola Dachnowskiego:

Między knieją fenickich miast a bystrobujnym
Jordanem jest kraina ofiarmi naszymi
Dosyć sławna, Judea zowią, która swemi
Walecznemi kunsztami zacna i prawami.
Tam [...]
Panna w maluczkim domu włości galilejskich.
I aczkolwiek w małżeństwo ślubna, przecie jeszcze
Klejnot świętej czystości i wstyd w niej ma miejsce.

(Dachnowski 1989: 47–48)

Podobieństwo tego fragmentu *Dyjalogu...* do *Rytmów...* Czaradzkiego nie wynika z przypadku – Dachnowski po prostu splagiatował dzieło swego poprzednika i odpisał z niego, poza przywołanymi, jeszcze ponad 150 wersów (Mazurkiewicz 2011: 191–196; 2008: 591–600).

Dużo większą inwencją wykazał się natomiast anonimowy autor *Apollo chrześcijańskiego nabożną uwagą ojczystą arfę przebierającego*. W skierowanych do Gabriela słowach przypomniał, którędy anioł leciał do Maryi:

Mimo słoneczny biejąc pokój złoty,
Dwójrożnym skrzydłem lekkie dzieląc wiatry,
Bokiem miesięczneś minął kołowroty,
A mając w lewie krzemieniste Tatry,
Nimes tam zoczył nazaretskie płoty,
Przez Sogdyjany i nieładzkie Baktry
Na Tyr Sydoński nogąś skoczył skora
I nad libańską nieco wytchnął gorą.

(*Apollo chrześcijański* 1697: 72)

W *Apollu...* pojawiły się więc odmienne dane niż u Andrzeja Dębołęckiego z Konojad. Są tu wprawdzie pewne podobieństwa (np. motyw dzikich gór), ale adresy geograficzne nie pokrywają się. Skąd te różnice? Wynikają one m.in. z faktu, że Ewangelia według św. Łukasza całkowicie milczy o tym, w jaki sposób archanioł dotarł do Nazaretu (właściwie nie wspomina nawet o locie) – twórcy nie byli zatem ograniczani przez biblijne zapisy. Dębołęcki nie musiał się więc tłumaczyć ze źródeł wiedzy narratora *Posta niebieskiego...* na ów tajemniczy temat. Jednak w utworze można znaleźć sugestie odnoszące się do pochodzenia informacji dotyczących miejsc, które mijał anioł. Zawiera je następujący ustęp:

Dawno już nie śpiewając z Muzami w Ankonie¹
I nie widząc, jak Febus prędkolotne konie
Nurza [...]

¹ Ten fragment *Posta niebieskiego...* zawiera motyw obecny już w polskiej poezji – o włoskim mieście Ankona wspomina m.in. Mikołaj Sęp Szarzyński w (przypisywanej mu przez cześć badaczy) miłosnej *Pieśni*, która rozpoczyna się słowami:

Zaprzęż nie tygry, nie lwice, Cyprydo,
w złoty wóz – parę białych niech Kupido
gołębi lecem jedwabnym pozenie
przez chmurne cienie.

Opuść na chwilę Ankon ulubiony
i Cypr wesoly tobie poświęcony,

Tęskniłem w sobie długo, a w onej boleści
 Myśl mię zdjęła okrutna [...].
 Więc tam za[j]ść, tam się widzieć wielcem pragnął sobie,
 W czym Klią i Taliją być uprzejme obie.
 [...]

Wstanę tedy, strwożoną myśl swą czym wesołem
 Chcąc nasycić, a okiem swym tam i sam kołem
 Rzucę, gdzieby się napaść mogło utrudzone,
 [...].

Tak stroskany przycupnę, a zatym do swego
 Endymion mię porwał pokoja ciemnego.
 Tamże mię owak dobrze skrępował wszystkiego,
 Żem się i ruszyć nie mógł już z miejsca onego.
 Jeszcze sobą nie władnąc ni pomnię o sobie –
 Nie wiem, com działał przedtym, co w niniejszej dobie,
 Bez duszem prawie został, z ciałem co się dzieje,
 Nie myślę; myśli – nie wiem – gdzie pełne nadzieje
 Na ten czas się tułają, a ja nędzny dyszę,
 Mógłby był kto mej skóry targować – nie słyszę,
 [...].

Ja też myślę wypocząć w pracowitym pocie
 Abo raczej postąpić dalej ku Ankonu,
 Aza jaką nowinę z Niebieskiego Tronu
 Usłyszę (ponieważ tam jest najwyższa góra),
 Aza mię do swych usług M[n]emozyny córa
 Zaciągnie, ja zaś, zdołam ile usługami,
 Będę, panny przesławnej, zawsze szczycon mymi.
 [...]

W tym swe oczy obrócę ku niebu jasnemu,
 Zadumiawszy się wielce pomieszanu temu,
 A oto złoty obłok stanął, otoczony
 Wkoło jakby purpurą, ten na wszystkie strony
 Złotonitne promienie z blaskiem wypuszczając,
 Trząsł się z światła wielkiego, w pewnej mierze trwając.

spuść się nad Wisłę, obacz naszą ziemię
 tak śliczne plemię

Pięknych przymiotów i wdzięcznej urody [...].

(Sęp Szarzyński 2001: 61)

Jednak mimo pewnych podobieństw – czyli tego samego adresu oraz wspólnego w obu utworach motywu lotu – trudno mówić o większych zależnościach między tymi tekstami: u Sępa Szarzyńskiego Ankonu to miejsce kultu Afrodyty, natomiast Dębołęcki kojarzy je z tworzeniem sztuki.

W tym złoty było widać Majestat, gdzie siedział
 Bóg najwyższy [...].

(Dębołęcki 1633: k. Bv–B3v)

To jeden z nielicznych w naszej literaturze opisów zachwycenia (Dybek 2020: 174). Oczywiście, przyczyny, dla których ktoś już za życia trafił w zaświaty, bywały różne. Stawało się to niekiedy udziałem człowieka, który został zabrany do nieba, czyśćca lub piekła, aby po powrocie stamtąd zmienić swoje albo innych zachowanie (Sokolski 1995). Pobyt w zaświatach miał nieraz doprowadzić do spotkania bliskich sobie ludzi – najciekawszą realizacją owego motywu w XVII-wiecznej polskiej epice była deskrypcja zawarta w *Obleżeniu Jasnej Góry*, napisanym prawdopodobnie przez Walentego Odmalskiego. Tam Liobe zostaje porwana do nieba, by, dzięki pomocy św. Pawła Pustelnika, który oprowadza dziewczynę po rajskiej krainie, zobaczyć się z niezującym już ukochanym Ludgierdem (Odmalski 1939: 415–471). Wzniesienie się w najwyższe rejony bywało wreszcie udziałem poety – najbardziej znany przykład obrazowania lotu poetyckiego dał Jan Kochanowski w pieśni II 24.

Właśnie ekstaza twórcza spowodowała, że do nieba trafił narrator *Posła...* Mimo podjęcia w utworze tematyki biblijnej, wydarzenie nie zostało zatem umotywowane religijnie, a przynajmniej do takiego wniosku można dojść przy pierwszej lekturze słów osoby mówiącej w tym dziele – nie dotyczą one przeżyć związanych z wiarą. W tym kontekście charakterystyczne jest podanie „adresu docelowego”, który kojarzył wizję z układaniem poezji. W literaturze już od antyku Helikon (siedzibę Muz) przywoływano w utworach podejmujących refleksje autotematyczne jako znak, że wznoszenie się w wysokie rejony to efekt owładnięcia twórcy natchnieniem (Brzozowski 1986: 146–182). Warto zauważyć, iż Dębołęcki podkreślił, jak wyczerpujące jest znalezienie się w miejscu niedostępnym dla zwykłego śmiertelnika (wskazywanie na trudności z dotarciem tam należy traktować jako kolejną inkarnację toposu skromności). Ów trud ewokuje odmienne skojarzenia, niż te, które mają źródło w tradycji horacjańskiej i znalazły się w utworze Kochanowskiego – w pieśni zaczynającej się od słów: „Niezwykłym i nie leda piórem opatrzony...” uwypukla się wysokość lotu (barokowy pisarz też nie omieszczał zaznaczyć, że zbliżył się do góry, na której umieszczono „niebiański tron”), lecz nie wspomina w ogóle o wysiłku, jaki trzeba włożyć, by dostać się w rejony, z których widać ziemie zajmowane przez Tatarów, Anglików, Niemców, Hiszpanów i Włochów. Pewne związki z twórczością Jana z Czarnolasu można by natomiast dostrzec w słowach:

Nie wiem, com działał przedtym, co w niniejszej dobie,
 Bez duszem prawie został, z ciałem co się dzieje,
 Nie myślę [...].

(Dębołęcki 1633: k. B2v)

Przypominają one nieco końcowe wersy z trenu XIX, kiedy podmiot liryczny podkreślał, iż jego widzenie córeczki i matki miało miejsce nad świtaniem, pomiędzy jawą a snem. Jednak narrator *Posła* nie tyle nie wiedział, w jakim stanie się znajduje, co utracił możliwość kontrolowania umysłu – rzeczywistość „skurczyła się” do samej wizji „Pańskiego tronu”. Podobieństwo między analizowanym fragmentem *Posła*... a *Trenem XIX albo Snem* Kochanowskiego jest więc pozorne. Dębołęcki na pewno nawiązuje natomiast do słów z Drugiego Listu do Koryntian, w którym św. Paweł opowiadał sam o sobie:

2 Znam człowieka w Chrystusie przed czternaściami lat (jeśli w ciele, nie wiem, jeśli prócz ciała, nie wiem, Bóg wie), iż takowy był zachwycony aż do trzeciego nieba. 3 A znam takowego człowieka (jeśli w ciele, jeśli oprócz ciała, nie wiem, Bóg wie), 4 iż był zachwycon do Raju i słyszał tajemne słowa, których się człowiekowi nie godzi mówić (Biblia 1999: 2274. 2 Kor 12, 2–4).

Należy zasygnalizować, że przytoczony urywek Listu wykorzystywali m.in. twórcy dzieł zaliczanych do literatury mistycznej:

Doświadczenie ekstazy jest [...] zawsze doświadczeniem ekstremalnym – zarówno dla natury zmysłowej, jak i dla intelektu, w zakresie werbalizacji doznań. W Biblii formułą opisującą tę niemożność objęcia słowem przeżyć mistycznych stał się werset z Drugiego Listu do Koryntian mówiący o zachwyceniu św. Pawła [...]. Wpłynął on na ukształtowanie się charakterystycznego dla literatury mistycznej toposu niewyrażalności (Hanusiewicz 1988: 299).

Powyzsza konstatacja pozwala na osłabienie wcześniejszego twierdzenia, że wizja Boskiego tronu była wynikiem zachwycenia mającego źródła wyłącznie w poezjowaniu, a wspomniany już trud, jaki wiązał się z dotarciem do siedziby Muz, trzeba postrzegać nie tylko w kontekście autotematycznym, ale także jako odpowiednik bólu towarzyszącego mistycznej ekstazie (Hanusiewicz 1988: 296).

Warto wszelako podkreślić, że opis zachwycenia mógł zostać zainspirowany nie tylko lekturą Biblii, lecz również znajomością *De partu Virginis* (Dybek 2020: 174). W łacińskojęzycznym poemacie i w *Rytmach*... Czaradzkiego znalazł się motyw bliski właśnie omawianemu. W pieśni II autor *Rytmów*... zawarł pytanie i skierowaną do Maryi prośbę:

Ale któż mię porywa? Wspomóż wieszczka swego,
O Królowo Niebieska, wspomóż przez górnego
Obłoku trudną drogę lecie[ć]; niebo wszystko,
Widzę, że zstąpił[ono] na to widowisko!
Dopusć dzieło niezwykle i dziwne wystowić,
Precz troski, gdy o świętych rzeczach poczną mówić!

(Czaradzki 2009: 91)

Rzecz jasna, podobieństwa są w tym miejscu powierzchowne i ograniczone do werbalnych, bo u Sannazara i Czaradzkiego znalazł się nie opis ekstazy, lecz prośba o natchnienie, jednak sam fakt sięgnięcia po motyw uniesienia i skorzystanie z konwencji pozwala po raz kolejny zasygnalizować związki między *Posłem*... a *De partu Virginis* i *Rytmami*... Fabuła utworu Polaka po części usprawiedliwia domysł, że znajomość trasy pokonanej przez Gabriela to efekt niemal mistycznego poetycko-religijnego zachwycenia, które stało się udziałem narratora poematu. Oczywiście, tego typu wyjaśnienie dotyczy tylko rozwiązań fabularnych wprowadzonych do utworu przez Andrzeja Dębołęckiego. Nie tłumaczy ono natomiast, co zdecydowało o tym, że autor w swojej deskrypcji lotu Gabriela użył konkretnych onimów.

Tropem mogłoby okazać się odnalezienie podobnych lub takich samych nazw własnych w innych dziełach przedstawiających motyw zwiastowania. Są one obecne w kolejnym tekście nawiązującym do *De partu Virginis*. Spośród kilku utworów inspirowanych (inna rzecz, czy bezpośrednio) poematem Sannazara (Mazurkiewicz 2011: 180–182; Mazurkiewicz, Buszewicz 2009: 219–222; Lenart 2011: 243–248) na uwagę zasługuje bowiem *Poważna legacyja w Konsystorzu Trójce Przenajświętszej*... Aleksandra Obodzińskiego (Obodziński 1640b). W opracowaniach badaczy literatury staropolskiej nieodmiennie wskazuje się na niskich lotów talent twórcy pieczętującego się herbem Topór (Juszyński 1820: 12). Krytyczne uwagi dotyczą głównie jego pierwszego dzieła, czyli *Pandory starożytnej monarchów polskich*... (Obodziński 1640a), z mniejszą dezaprobatą spotkała się natomiast *Poważna legacyja*. Michał H. Juszyński w *Dykcjonarzu poetów polskich* nie zdecydował się na pejoratywny osąd, a podał tylko, że utwór zawiera:

następujące materie: nowina Chrystyna astrologa, nowina hetmańska, o śmierci Władysława 1444, o wojnie tureckiej 1621, o zburzeniu Niniwe [sic!], o Dawidzie, Absalonie, Dariuszu królu perskim, intrata kałauzy, myślistwo, wschód słońca etc. (Juszyński 1820: 12).

Zacytowane streszczenie nie obejmuje całej zawartości złożonego z 596 trzynastozgłoskowców tekstu. Jego głównym tematem jest – co podpowiada już tytuł – zwiastowanie Maryi. Co najmniej kilkukrotnie Obodziński tak przedstawia dany motyw, że łatwo dostrzec analogie między proponowanym przez niego ujęciem a tym, co przeczytać można w *De partu Virginis*. Wy tłumaczenie występowania tych zbieżności pozostaje jednak bardzo proste – mamy tu do czynienia z kolejnym plagiatem. Tym razem „okradziony” został Dębołęcki: wydany siedem lat po *Posle niebieskim* poemat zawiera ponad 380 wersów z tamtego dzieła, wśród nich te, które relacjonują drogę Gabriela do Maryi. Tak więc pojawienie tych samych nazw w deskrypcji lotu anioła z nieba do Nazaretu nie wynika z odwoływania się Dębołęckiego i Obodzińskiego do wspólnego źródła, a z kradzieży literackiej, jakiej dopuścił się drugi z pisarzy.

Sprawa źródła, z którego Dębołęcki ewentualnie przejął informacje o tym, którą archanioł leciał do Maryi, pozostaje więc jeszcze nierozstrzygnięta i na razie można ją podsumować tak: część nazw geograficznych obecnych w *Posle* wynika z odwoływania się twórcy do tradycji (Ankona, Helikon), niektóre z nich są natomiast najprawdopodobniej efektem *licentia poetica*.

BIBLIOGRAFIA

Apollo chrześcijański nabożną uwagą ojczystą arfę przebierający na odgłos ewangelicznej historii [...] *akomodowany*. 1697. [Kraków?].

Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r. 1999. Transkrypcja typu „B” oryginalnego tekstu z XVI wieku i wstępy ks. Janusz Frankowski. Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Vocatio”. ISBN: 83-7146-108-9.

Brzozowski Jacek. 1986. *Muzy w poezji polskiej. Dzieje toposu do przelomu romantycznego*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo. ISBN: 83-04-02226-5.

Czaradzki Grzegorz. 2009. *Rytmy o porodzeniu przenieczystszym Bogarodzice Panny Maryjej*. Wyd. Roman Mazurkiewicz, Elwira Buszewicz. Red. Alina Nowicka-Jeżowa. Warszawa: Wydawnictwo Neriton. ISBN: 978-83-7543-074-5.

Dachnowski Jan Karol. 1989. *Dyjałog o cudownym Narodzeniu Syna Bożego z Bogarodzice Panny Maryjej w mieście Betlejem Judzkim*. W: *Staropolskie pastorałki dramatyczne. Antologia*. Oprac. Jan Okoń. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo. ISBN: 830-04-02855-7; 830-04-02855-0. S. 45–63.

Dębołęcki Andrzej. 1633. *Posel niebieski, to jest Archanioł Gabryjel nowinę z nieba do Panny czystej Maryjej o wcieleniu Syna Bożego w żywot jej sprawujący*. Toruń.

Dybek Dariusz. 2012. *Anioł w piśmiennictwie polskim XVII i XVIII wieku*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego. ISBN: 978-83-2293-320-6.

Dybek Dariusz. 2020. *Dwór Boga (i Archanioł Gabriel) w „Posle niebieskim” Andrzeja Dębołęckiego oraz w „Poważnej legacji” Aleksandra Obodzińskiego*. „Pamiętnik Literacki”, z. 2. ISSN: 0031-0514. S. 167–174.

Estreicher Karol. 1897. *Bibliografia polska. Część III*. T. 15. Kraków: Wydanie Akademii Umiejętności.

Hanusiewicz Mirosława. 1988. *Święte i zmysłowe w poezji religijnej polskiego baroku*. Lublin: Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. ISBN: 83-2280-575-6.

Juszyński Michał Hieronim. 1820. *Dykcjonarz poetów polskich*. T. 2. Kraków: Drukarnia Józefa Mateckiego.

Krzewińska Anna. 1990. *Sielanka*. W: *Słownik literatury staropolskiej (Średniowiecze – Renesans – Barok)*. Red. Teresa Michałowska, przy udziale Barbary Otwinowskiej i Elżbiety

Sarnowskiej-Temeriusz. Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo. ISBN: 83-04-02219-2. S. 766–772.

Lenart Mirosław. 2011. *Świadectwo recepcji twórczości Jacopa Sannazara w literaturze staropolskiej*. „Pamiętnik Literacki”, z. 4. ISSN: 0031-0514. S. 243–248.

Mazurkiewicz Roman. 2008. *Jeszcze jeden przyczynek do dziejów plagiatu w literaturze polskiej XVII wieku*. „Ruch Literacki”, nr 6. ISSN: 0035-9602. S. 591–600.

Mazurkiewicz Roman. 2010. „EVA, AVE – para słów, lecz nad tysiąc wazą”. *Zwiastowanie w dawnej polskiej poezji*. W: *Via pulchritudinis. Wątki biblijne w literaturze i kulturze polskiej*. Red. Albert Gorzkowski, Łukasz Kamykowski, Kazimierz Panuś. Kraków: Wydawnictwo Unum. ISBN: 978-83-7643-064-5. S. 127–150.

Mazurkiewicz Roman. 2011. *Z dawnej literatury maryjnej. Zarysy i zbliżenia*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe UP. ISBN: 978-83-7271-655-2.

Mazurkiewicz Roman, Buszewicz Elwira. 2009. *Wstęp*. W: Grzegorz Czaradzki. *Rytmy o porodzeniu przeznaczyszczym Bogarodzice Panny Maryjej*. Wyd. Roman Mazurkiewicz, Elwira Buszewicz. Red. Alina Nowicka-Jeżowa. Warszawa: Wydawnictwo Neriton. ISBN: 978-83-7543-074-5. S. 7–49.

Obodziński Aleksander. 1640a. *Pandora starożytna monarchów polskich zacnością Jaśnie Oświeconych Królów, światłością promieni białego orła, królestwa polskiego wolnością, zacnych obywatelów koronnych dzielnością, z odwagą zastężonego rycerstwa, pobożnością patronów polskich poważnie ozdobiona*. Kraków: Drukarnia Krzysztofa Schedla.

Obodziński Aleksander. 1640b. *Poważna legacja w Konsystorzu Trójce Przenaświętszej, na uzdrowienie wszytkiego świata uradzona, a przez Najwyższego Hetmana Hierarchij Niebieskich Anioła Gabriela w domku Przenaświętszej Panny Maryjej, przed Wcieleniem Syna Bożego odprawiona*. Kraków: Drukarnia Waleriana Piątkowskiego.

[**Odymalski Walenty**]. 1939. *Oblężenia Jasnej Góry pieśni dwanaście*. Wyd. Jan Czubek. Kraków: Akademia Umiejętności.

Sęp Szarzyński Mikołaj. 2001. *Poezje zebrane*. Wyd. Radosław Grześkowiak, Adam Karpiński, przy współpracy Krzysztofa Mrowcewicza. Warszawa: Instytut Badań Literackich – Wydawnictwo. ISBN: 83-8745-682-9.

Sokolski Jacek. 1995. *Pielgrzymi do piekła i raju: świat średniowiecznych łacińskich wizji eschatologicznych*. Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej. ISBN: 83-7091-015-7.

Dariusz Dybek

HOW DID THE POLISH WRITERS KNOW WHICH WAY THE ANGEL GABRIEL
CAME TO MARY? THE MOTIF OF POETIC ECSTASY IN *POSEŁ NIEBIESKI*
BY ANDRZEJ DĘBOŁĘCKI

(abstract)

De partu Virginis (1526) by Jacopo Sannazaro served an inspiration to many authors writing about the Annunciation. One of them, Grzegorz Czeradzki, the author of *Rytmy o porodzeniu przeznaczyszczym Bogarodzice Panny Maryjej*, paraphrased the first part of the Italian poem. Similarly as Sannazaro, he described the route that the angel Gabriel took to visit the Blessed Virgin Mary. However, like in the case of many other writers who explored this theme, his description was short and lacked details. Two baroque authors, Andrzej Dębołęcki and Aleksander Obodziński, expanded on the motif. The latter plagiarized the work of the former who described the geographical names of specific places in order to delineate the angel's route. Neither of them indicated where they had learnt these geographical details from. The sources of this information can only be identified on the basis of the writers' poetic inspirations.

KEYWORDS

Sannazaro; the Annunciation; religious literature; plagiarism; inspiration; knowledge